

Zgraszk kotów potem kęsięży zamgłony tuż nad sypialnią. Basio



LITERACKIE KOTY



Zapraszam!

T. S. ELIOT wydał tomik wierszy poświęcony kotom. Utwory pierwotnie skomponowane dla chrześniaków, w 1939 roku doczekały się publikacji i od tamtej pory nieprzerwanie podbijają serca kolejnych pokoleń dzieci i dorosłych. W tomiku znajdziemy galerię kocich postaci - kota magika, kota przestępcę, kota teatralnego. WERSZE O KOTACH pozostają najlepiej sprzedającym się zbiorem wierszy Eliota.

Musical KOTY na podstawie wierszy Eliota, skomponowany przez Andrew Lloyd Webbera z librettem Trevora Nuna, stał się jednym z największych sukcesów komercyjnych w historii tego gatunku. KOTY pozostają jedynym - zarówno nieprzerwanie wystawianym musical - zarówno na Broadwayu, jak i na West Endzie.

Ludzi można z grubszą podzielić na dwie kategorie: **miłośników kotów** i osoby poszkodowane przez los. O. Wilde

E. LIPSKA
Kocia trzynastka, czyli SKOTland Yard
Kot Szkot
Z miski wypija whisky i jest cały celycki.
Depresja Kota
Nie mieści się w głowie Kota ludzka głupota.
Kot Kanaser
Woli politykę z oddali, występując na scenie w La Scali.
Człowiek przebiegał drogę Kota, ludzkość czeka na Godotów.

BRUNO SCHULZ O KOTACH
Ale jeszcze dalsze od światła były koty. Ich doskonałość zatrzaśniała. Zamknięte błądu ani odchylenia. Na chwilę schodzili w głąb, na dno swej istoty, i wtedy nieruchomali w swym miękkim futrze, zaokrąglali się jak księżyc, a oczy ich na swe leje ogniste. Ale po chwili już, wyrzucone na brzeg, na powierzchnię, ziewały swą nieościgłą zamkniętą i bez złudzeń. W ich życiu pełnym alternatywy. I zmuszone w tym więzieniu doskonałości wargę pełną bezprzedmiotowego okrucieństwa w krótkiej, przegami rozszerzonej twarzy.



Rys. B. Schulz

Thomas Stern Eliot

W życiu sióstr BRONTË zwierzęta odgrywały ważną rolę. SIOSTRY BRONTË były wrażliwe na krzywdę zwierząt. Jeśli ktoś w ich obecności obraził lub skrzywdził jakieś zwierzę, był przez nie skreślony na zawsze. We wszystkich dziełach sióstr widoczna jest szczególna miłość do kotów. W ich rodzinie były co najmniej dwa koty. Kot Tom zajmował w sercu sióstr szczególne miejsce. Czarny Tom, przegawny kocur, był ich ulubieńcem. Był traktowany tak łagodnie, że wydawało się mogło, że stracił cały swój koci charakter i porządził się w luksusie i zadowoleniu - pisała przyjaciółka sióstr E. Nussey.



Ja mam Pana Boga w futrze.

H. Poświatowska

LUCY MAUD MONTGOMERY, autorka Ani z Zielonego Wzgórza, uwielbiała koty. Do tego stopnia, że podpisując się pod listami, swoje nazwisko ozdabiała małym rysunkiem kota. Jeden konkretny kocur odegrał w jej życiu wyjątkową rolę. Mowa o szarym zwierzęciu o wdziacznym imieniu Daffy. O tej wyjątkowej relacji powstała nawet książka - Lucy Maud and the Cavendish Cat - niestety niedostępna na polskim rynku.

KOTY ŁAGODZA OBYCZAJE



S.-G. Collette autorka Klauzyny



S. Beckett - autor Czekając na Godota, tym razem - Czekając na... kota

KOTY OCIEPLAJĄ RZECZYWISTOŚĆ

VICTOR HUGO w powieści Niedźwizy pisał: Pan Bóg, stworzywszy mysz, powiedział sobie: „Oho, palnąłem głupstwem”. I stworzył kota. Kot to korekta myszy. Mysz i kot to przejrzana i poprawiona odbitka dzieła stworzenia.



Kolca W. Szymborskiej

czujny kot Szu-szu nie podnosi głowy śpi wtulony ufnie w stary narciarski sweter Zb. Herbert
ten sam - Szu-szu wyrzewał się między tydąk udem sen ten sam - półow myszyl/ zdobyć wieży

W liście do Leszka Elektorowicza pod koniec 1994 r. (chłopiec), nazwałem go Szu-szu (...) zupełnie oszałamiające i całkowicie samodzielne i samorządne stworzenie. Właśnie stracił wazon i gdzieś się schował. Zupełnie nie interesuje się polityką, gardzi literaturą, kiedy siadam do pisania, wydziera mi papier.



Rys. Zb. Herbert

URSULA LE GUIN zapytana o to, dlaczego pisarce darzą koty szczególną sympatią, odparła: Może dlatego, że nie chcą odrywać się od pisania, by wyprowadzić psa?

URSULA LE GUIN - klasyczka fantastyki - tak ukochoła koty, że napisała biografię swojego, a raczej, jak informuje nota wydawnicza, przetworzyła jego własne słowa z mrużeniem. Mało tego, na swoim koncie Le Guin ma przecież jeszcze **teatrologia o kotolotkach**, czyli czterech maluchach ze skrzydłami, które stawiają pierwsze kroki na świecie. I jest to proza dla dzieci najlepszego rodzaju, do tego świetnie zilustrowana przez znakomitego S.D. Schindlera.



M. Mitchell - autorka Przemiętło z wiatrem

R. Krynicki KOTY
Koty udają się Panu Bogu - mawia czasem Wisława Szymborska. Niekiedy dodaje: Tylko. Niekiedy: Najbardziej.



Najlepiej w życiu ma twój kot, bo jest przy Tobie.

W. Szymborska

W. Pan Szuszu Herbert... (pod łóżkiem?)
Amsterdam 2/6 1994.
Mój zacy Szu-szu, przesyłam Tobie i Pani Kasi serdeczne pozdrowienia z Amsterdamu (...) Jeżeli masz ochotę rozbić np. lampę, to zrób to bez namysłu lubudul! To znacznie lepiej, niż potem włożyć się całe życie (...) po durnych psychoanalitykach i cierpieć na zahamowania i kompleksy. Więc całuję Twoją głowę i ściskam łapki.
Cześć! Twój Zbigniew

WITKACY, czyli KOCI TEST
Pierwsze moje poznanie z Witkacym było dość niecodzienne. Przyniósł mi zaraz swoją kotkę syjamską nazwaną Schizofrenia. Przyniósł mi zaraz swoją kotkę syjamską nazwaną Schizofrenia, a zdrobniale Schyzią, i czekał, jak ona mnie przyjmie. Gdy kotka a zdrobniale Schyzią, i czekał, jak ona mnie przyjmie. Gdy kotka zaczęła się łączyć do mnie i w końcu siadła, mrużąc z zadowoleniem, na moich kolanach, orzekł, że może do mnie czuć sympatię, ponieważ zdałam egzamin przed kotką. Kotka była pobierzem. Do kogo ona miała sympatię, do tego Witkacy przyjmował również jej pan odnosił się nieufnie.

Kotka ukochołego Kornela Filipowicza stała się dla W. Szymborskiej inspiracją do napisania jednego z najpiękniejszych wierszy wierszy noblistki Kat w pustym mieszkaniu

KOT KRZEPI

JERZY PILCH pisał w książce **Bezpownownie utracana lewoczość**: Po paru latach, jakie od dnia stworzenia przeszły, dziś już jasno widać, że Panu Bogu poza kotami nic się do końca nie udało.



Kot nie oferuje usług. Kot oferuje siebie.

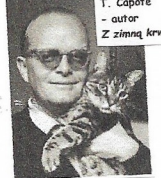
W. S. Burroughs

Zb. Herbert KOT
Może być jakikolwiek: zdziwały, rzymski rudzielec z wydartą sierścią i mordą w bliznach jak weteran legii cesarskiej, którego bezskutecznie staraniem się wywabić z ruin Forum Romanum. Albo owi nieujarzmieni, czarny olbrzym z Pasadena, który mnie ostrzegł przed trzęsieniem ziemi, a nie znalazłszy zrozumienia odszedł na zawsze, abym był pograżony w mrokach niewiedzy o oceanach, gwiazdach i wulkanach. Albo ten swojski, urodzony w morze wśród kwitnących tók siana, potoków obczu i łagodnych jak mięsa pachnącego mlekiem. **Może być jakikolwiek - byle kot - niepojęta dusza**, która nie uniosa się nad mglistymi wodami, ale chodzi po ścieżkach samotnych medrców na czterech miękkich łapach.

DICKENS uwielbiał przyguchego kocurka. Ta mała puchata kulka z miejsca podbiła serce pisarza. Od tamtej pory stał się nierozłączni. Bób, bo takie imię otrzymał kot, tworząc świat przez badając tygodnie, a potem stworzył świat przez badając tygodnie, a potem spojrzął na swoje dzieło i powiedział: Ooo spojrzaj na swoje dzieło i powiedz: „A, mam jeszcze kurwa!“. A później dodał: „A, mam jeszcze chwilę, teraz **zrobic coś naprawdę ładnego**. Coś mnie godnego, coś zaprawde w boskim wymiarze. Coś takiego, co jest autentyczną kwintesencją piękna i nie ma wad.”
I ZROBIŁ KOTA.



Rys. Witkacy



T. Capote - autor Z zimną krwią



T. Konwicki

Absolutnym kociarzem był ERNEST HEMINGWAY. W domu na Key West mieszkał z czterdziestoma mrużkami. Szabość do kotów tłumaczył prosto: **Posiadanie jednego kota prowadzi do posiadania następnego**. Proste też były jego sposoby, na zapewnienie opieki tak licznej kociej rodzinie. **By koty miały styś dostęp do świeżego mleka kupił im krowę. Nie przekazywał to jednak Hemingwayowi hojnie karmić je tososem oraz spędzać z nimi upojne wieczory, proponując im mieszankę mleka i whisky.**

*Musical wg T. S. Eliota KOTY autorstwa Andrew Lloyd Webbera

*Pieśń Memory z musicalu Koty (w różnych interpretacjach)

Wybitny japoński pisarz SOSEKI NATSUME swój powieściowy debiut z początku ubiegłego stulecia, **Jestem kotem** poświęcił przesmiewczej krytyce porządku społecznego, której autorem jest bezimienny kocur z wyższością obserwujący - jego zdaniem - głupie zachowania ludzi. Oczywiście kocur ten, elokwentny i zaznajomiony z filozofią i sztuką, lekceważył podejście do życia inne niż kocie.

Wielej mniej znani

P. S. Eliot uwielbiał:
*komedie braci Marx
*papierosy
*styl angielskiego Dżentelmena
*LUKSUS
*KOTY!

